



IM. STEFANA
FUNDACJA
BATOREGO

forumIdei

MAGIA STUDIOWANIA



POPREBEL



UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Populizm i demokracja: romans czy dysonans?

Jan Kubik

Populizm i demokracja

Wiek XXI przyniósł ogromne zmiany w otaczającym nas świecie. Wstrząs spowodowany pandemią i tragedią Ukrainy jest tak potężny, że łatwo zapomnieć o wcześniejszych procesach, które przewróciły do góry nogami europejski porządek, ustanowiony po II wojnie światowej i wzmocniony upadkiem komunizmu. Na scenie politycznej „starych” i „nowych” demokracji pojawili się nowi aktorzy i nowe idee. Francis Fukuyama wieszczący, że już nic nie stoi na przeszkodzie, by liberalna demokracja stała się ustrojową normą XXI wieku, wywołuje dzisiaj uśmiech zażenowania.

Kryzys 2008 roku i przyspieszenie globalizacji, która przemeblowała rynki pracy i spowodowała wzrost rozwarstwienia społecznego, oraz rosnące poczucie zagubienia wywołane szybko

W dniach 8–9 grudnia 2022 roku odbyła się konferencja *Populizm i demokracja: romans czy dysonans?*, zorganizowana przez Collegium Civitas, Concilium Civitas, forumIdei Fundacji Batorego oraz Uniwersytet Jagielloński. Celem tego spotkania było przedyskutowanie wyników badań nad populizmem przeprowadzonych przez badaczy z siedmiu europejskich uniwersytetów pod kierunkiem prof. Jana Kubika w ramach projektu POPREBEL. Do rozmowy z ekonomistami, socjologami i kulturoznawcami zaprosiliśmy grupę działaczek i działaczy z różnych regionów Polski, licząc na to, że z połączenia mądrości praktyków i refleksji badaczy wyłonią się nowe, oryginalne pomysły na takie rozwiązania, które pomogą przeciwdziałać tak przyczynom, jak i skutkom zwycięstw populistycznych polityków.

zmieniającą się mapą kulturowych drogowskazów odepchnęły wielu ludzi od tradycyjnych partii politycznych i ich programów. Zaczęli oni poszukiwać nowych idei i propozycji rozwiązania nęających ich problemów, a wraz ze wzrostem zapotrzebowania powrócił na rynek ideologiczny stary produkt, acz w nowym opakowaniu: populizm.

Populizm jest pojęciem wieloznacznym, zatem trudno się o nim rozmawia. Ale główne intuicje są jasne i większość obserwatorów zgodzi się, że jest to ideologia promująca wizję świata ostro podzielonego na dwie monolityczne grupy: lud i elitę. Lud jest postrzegany jako nosiciel cnót, a elita jako wyalienowana warstwa zainteresowana tylko własnymi interesami. Konflikt pomiędzy nimi to walka na śmierć i życie między reprezentantami dobra (lud) i zła (elity). Dobroć ludu i jego wrodzona mądrość są rozpoznawalne, szczególnie przez ludowych trybunów, których należy wynieść do władzy, bo potrafią w imieniu ludu zaprowadzić właściwy porządek polityczny i społeczny. Oni wiedzą, „tak naprawdę”, czego lud chce, a ponieważ lud jest nosicielem cnót i mądrości, niepotrzebny okazuje się system tradycyjnych mechanizmów wyłaniania władzy i otaczania jej uważną kontrolą. Populiści u władzy czasami stają się autokratami, a zawsze demontują tradycyjne w liberalnej demokracji mechanizmy kontroli władzy. Co więcej, populiści o orientacji prawicowej hołdują zasadzie wykluczenia, dzieląc ludzi na tych, którzy zasługują na demokrację (lud „prawdziwy”), i tych, którzy do niej nie dorosli (lud „gorszego sortu”).

Projekt POPREBEL powstał po to, by się tym zjawiskom przyjrzeć i spróbować zrozumieć ich mechanizmy. Podzieleni na kilka zespołów, w których składzie są ekonomiści, socjologowie oraz badacze kultury, zaczęliśmy przyglądać się przyczynom populistycznego wybuchu i jego skutkom. Przyłączyliśmy się do kluczowej debaty o tym, gdzie szukać najważniejszych przyczyn: w ekonomii czy kulturze. Doszliśmy do wniosku, że wzrost poparcia dla populistycznych polityków napędzany jest skomplikowanym splotem czynników ekonomicznych i kulturowych. Przejrzeliśmy katalog skutków, jakie niesie ze sobą wybranie populistów do władzy, i zaobserwowaliśmy ogromne zmiany, które wprowadzają nie tylko do systemu politycznego lub ekonomii, ale też do ich kulturowych i instytucjonalnych otoczek. Potwierdziliśmy diagnozę, że populiści u władzy stanowią ogromne zagrożenie dla liberalnej demokracji, czyli jej najpełniejszej formy, gdzie rządy większości poddane są kontroli rządów prawa.

Przeprowadziliśmy wiele rozmów w kilku krajach, dzięki czemu dowiedzieliśmy się, jak duży jest poziom niezadowolenia z istniejących systemów władzy, mniej lub bardziej „populistycznych”. Ludzi mierzy szczególnie bezradność rządzących wobec wielu problemów, od nieudolnej służby zdrowia po niesprawną biurokrację państwową. Wiele osób jest zdegustowanych nieustannymi atakami na prawa mniejszości i ograniczaniem praw kobiet do kontroli ich życia, choć inni takie akcje popierają.

Pokazujemy, że populiści u władzy promują emocjonalnie atrakcyjne obrazy rzeczywistości i proponują doraźne rozwiązania, np. w formie zwiększonych nakładów na świadczenia społeczne, ale jednocześnie demontują liberalną demokrację. W ich uproszczonej, a zarazem spolaryzowanej wizji świata ludzie dzielą się na „dobrych nas” i „złych onych”, którzy są obwiniani o wszystkie problemy. Społeczne koszty tej wizji są ogromne: demonizowani „oni” cierpią, a fałszywe pojmowanie bezpieczeństwa panującego wśród „nas” zniechęca do dociekania prawdziwych przyczyn problemów. Demokracja liberalna wiednie, rozdarta intensywnym konfliktem i podmywana populistyczną pogardą wobec instytucji.

Wiemy więc to i owo, jednak lepsze rozumienie sytuacji nie powadzi automatycznie do wymyślenia środków zaradczych. A populiści zmuszają nas do stawiania pytania, które wcześniej nie przyszłoby nam do głowy: jak poprawić sytuację coraz bardziej niezadowolonych ludzi, a jednocześnie nie dokonywać destrukcji systemu demokratycznego? Proponujemy zatem, aby połączyć siły z praktykami i spróbować wspólnie pomyśleć, co należy zrobić. Zapraszamy do rozmowy grupę aktywistów, zakładając, że z połączenia mądrości praktyków i refleksji badaczy wyłonią się nowe, oryginalne pomysły na takie rozwiązania palących problemów społecznych, które pomogą również odwrócić rozkład demokracji.

András Tétényi, István Benczes

Przyczyny popytu na populizm

Wyniki wyborów z połowy 2010 roku w Unii Europejskiej, Stanach Zjednoczonych Ameryki i krajach Ameryki Łacińskiej łączyło jedno: rosnące poparcie dla partii populistycznych. W niektórych przypadkach nowi populistyczni liderzy wygrywali wybory lokalne, jak Alexis Tsipras w Grecji, Donald Trump w Stanach Zjednoczonych, Jair Bolsonaro w Brazylii, lub zwyciężali w dużym referendum, takim jak Brexit, co doprowadziło do wyłonienia Borisa Johnsona jako premiera Wielkiej Brytanii. W innych krajach mogliśmy być świadkami wzrostu poparcia dla takich partii jak AfD (Alternative für Deutschland) w Niemczech, FPÖ (Freiheitliche Partei Österreichs) w Austrii, Zjednoczenie Narodowe (RN, Rassemblement National) we Francji czy Liga Północna (Lega Nord) we Włoszech itd. Wzrost popytu na populizm dotknął również kraje członkowskie UE z Europy Środkowo-Wschodniej: Węgry są rządzone przez Fidesz od 2010 roku, Polska przez Prawo i Sprawiedliwość od 2015 roku, ANO rządziło w Czechach w latach 2013–2021 – by wymienić tylko kilka najbardziej znanych przykładów.

Przyczyny rosnącego poparcia dla partii populistycznych były szeroko dyskutowane w literaturze międzynarodowej. W ostatnich latach, w wyniku prób wyjaśnienia rosnącej atrakcyjności partii populistycznych, pojawiły się dwa główne, rywalizujące ze sobą nurty: podczas gdy badacze tacy jak Ronald Inglehart i Pippa Norris¹ przyczyn wzrostu popularności partii populistycznych upatrywali głównie w sferze kulturowej, byli i tacy, w tym Yann Algan i Elias Papaioannou i inni², Italo Colantone oraz Piero Stanig³, Christian Dustmann i inni⁴ (2017) czy Luigi Guiso i inni⁵, którzy przekonywali, że przy ocenie zwiększonego poparcia dla partii populistycznych większą rolę odgrywają czynniki ekonomiczne. Należy jednak zauważyć, że wymienieni autorzy korzystali z różnych metod oraz prób badawczych, dlatego ujawnione przez nich związki przyczynowe również nieco się od siebie różnią.

Chociaż część z wcześniejszych badań uwzględniała w swojej próbie niektóre kraje z regionu Europy Środkowo-Wschodniej, to główny nacisk kładziono raczej na kraje Europy Zachodniej lub Stany Zjednoczone. **To pokazuje, że przeprowadzono zaskakująco mało badań empirycznych na temat cech i czynników wpływających na popyt na populizm w regionie Europy Środkowo-Wschodniej.** Niektóre artykuły⁶ koncentrują się na Europie Środkowo-Wschodniej i stwierdzają, że zachodnioeuropejskie profile populistów nie sprawdzają się dobrze w odniesieniu do Europy Środkowo-Wschodniej,

1 R. Inglehart, P. Norris, *Trump, Brexit, and the Rise of Populism: Economic Have-Nots and Cultural Backlash*, „HKS Working Paper” 2016, nr RWP16-026, <https://doi.org/10.2139/ssrn.2818659>.

2 Y. Algan, E. Papaioannou, S. Guriev, E. Passari, *The European Trust Crisis and the Rise of Populism. Brookings Papers on Economic Activity*, „Fall” 2017, s. 309–400, <https://www.brookings.edu/wp-content/uploads/2018/02/algantextfa17bpea.pdf>.

3 I. Colantone, P. Stanig, *The Trade Origins of Economic Nationalism: Import Competition and Voting Behavior in Western Europe*, „American Journal of Political Science” 2018, nr 62 (4), s. 936–953, <https://doi.org/10.1111/ajps.12358>.

4 C. Dustmann, B. Eichengreen, S. Otten, A. Sapir, G. Tabellini, G. Zoega, *Europe's trust deficit: Causes and remedies. In Monitoring International Integration*, 2017, www.cepr.org <<http://www.cepr.org>>.

5 L. Guiso, H. Herrera, M. Morelli, T. Sonno, *Global crises and populism: the role of Eurozone institutions*, „Economic Policy” 2019, nr 34 (97), s. 95–139, <https://doi.org/10.1093/epolic/eiy018>.

6 A. Santana, P. Zagórski, J. Rama, *At odds with Europe: explaining populist radical right voting in Central and Eastern Europe*, „East European Politics” 2020, 9165, <https://doi.org/10.1080/21599165.2020.1737523>.

a użycie analogicznych klasyfikacji przyniesie niejednoznaczne rezultaty. Według naszej najlepszej wiedzy wcześniej nie była stosowana analiza koncentrująca się na jednostkach regionalnych, a nie na danych autoprezentacyjnych (sondażowych), oraz porównująca i kontrastująca mechanizmy przyczynowe, które doprowadziły do wzrostu populizmu w Europie Zachodniej, z krajami Europy Środkowo-Wschodniej⁷.

Pięć najważniejszych zagadnień i wniosków, które mogą przyczynić się do rozwoju przyszłych polityk

Gospodarka: rozwój czy kryzys

Stan gospodarki wpływał na to, czy obywatele krajów Europy Środkowo-Wschodniej głosowali na partie populistyczne w latach 2000–2019. Gdy rosły inflacja i bezrobocie, więcej osób głosowało na partie populistyczne, natomiast gdy PKB się poprawiał, liczba tych wyborców malała. Na tej podstawie można sformułować następującą wytyczną dla tworzenia polityk: należy skupić się na gospodarce i zająć kwestiami ekonomicznymi, ponieważ to one mają wpływ na przeciętnego obywatela.

Pracownicy o niskim wykształceniu

Osoby pracujące w zawodach, które polegają na powtarzaniu tych samych procedur i wymagają niższego wykształcenia (tj. przyciągają głównie osoby niewykwalifikowane), takich jak sektor budowlany, powinny być chronione w czasach kryzysu gospodarczego. W przeciwnym razie, gdy dojdzie do redukcji zatrudnienia w przemyśle budowlanym, populisci otrzymają więcej głosów. W tym wypadku wytyczną dla tworzenia polityk jest zapewnienie wsparcia lub możliwości przekwalifikowania się osobom zatrudnionym w sektorach, które zostały mocno dotknięte kryzysem.

Globalizacja i jej skutki

Szok globalizacyjny, którego powszechnie uznana miarą jest wpływ handlu z Chinami na zatrudnienie, wiąże się ze spadkiem poparcia dla partii populistycznych. Dzieje się tak, ponieważ region Europy Środkowo-Wschodniej uznawany jest za beneficjenta rozszerzenia UE, a określone części globalnych łańcuchów wartości zostały ulokowane właśnie w tym regionie ze względu na możliwość korzystania z tańszej siły roboczej. Tutaj wytyczną dla tworzenia polityk należy upatrywać w dalszej integracji krajów Europy Środkowo-Wschodniej w ramach globalnych łańcuchów wartości.

Zagrożenia: Hunexit i Polexit

Ostatnio zyskała na popularności dyskusja o potencjalnym opuszczeniu Unii Europejskiej przez Węgry lub Polskę, zgodnie z tezą, iż „istnieje życie poza UE”. Jednak ze względu na integrację wielu firm z Europy Środkowo-Wschodniej w ramach globalnych łańcuchów wartości Hunexit mógłby spowodować, że międzynarodowe firmy znajdujące się obecnie na Węgrzech, które korzystają ze wspólnego rynku, mogłyby zdecydować się na opuszczenie tego kraju z powodu nowych ceł narzuconych przez Unię. W przypadku takiego zagrożenia wytyczną dla tworzenia polityk powinno być uwydatnianie zalet wspólnego rynku i wolnego handlu.

⁷ W ramach naszej analizy **zmienną zależną** jest udział głosów uzyskanych przez partie populistyczne w regionie NUTS-2 *r* w kraju *c* w roku *t* (patrz: I. Colantone, P. Stanig, *The Trade Origins of Economic...*, *op. cit.*). Uwzględniono zarówno dane dotyczące wyborów parlamentarnych, jak i wyborów do Parlamentu Europejskiego w latach 2000–2020. Łącznie zebrano dane dla 43 regionów NUTS-2 w ośmiu krajach.

Odmienność Europy Środkowo-Wschodniej

Należy również zauważyć, że badanie zostało przeprowadzone w kilku krajach, dlatego wszelkie wnioski wymienione powyżej są uśrednione dla ośmiu państw regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Lokalne warunki i specyfika poszczególnych krajów mają znaczenie; dlatego jeden łańcuch zdarzeń może prowadzić do innego zestawu wyników w innym państwie. W konsekwencji tak sformułowanego wniosku wytyczną powinno być dostosowanie polityk do potrzeb różnych krajów.

Na bazie sformułowanych powyżej wniosków z badań można postawić istotne pytania.

- Jak zmieniają się relacje między Węgrami a Polską pod wpływem różnic w odniesieniu do wojny rosyjsko-ukraińskiej?
- Pod jakim warunkiem ludzie biedniejsi czy niedokształceni przestaliby popierać Fidesz?
- Jaka jest rola niemieckiej polityki zagranicznej i niemieckiej polityki przemysłowej w utrzymaniu przy władzy samego Viktora Orbána? Czy w Polsce jest podobnie czy inaczej w odniesieniu do Prawa i Sprawiedliwości?
- W którym momencie niemiecki przemysł powiedziałby „dość” i opuściłby Węgry?
- Jakie perspektywy wzrostu gospodarczego rysują się dla krajów akceptujących populizm?

Agnieszka Sadecka

Zapotrzebowanie na populizm w ujęciu kulturowym: niezadowolenie posttransformacyjne i neotradycjonalizm

Projekt POPREBEL zajmuje się populistycznym buntem przeciwko nowoczesności i proponuje pojęcie neotradycjonalizmu, aby wyjaśnić, jak i dlaczego prawicowi populiści w regionie Europy Środkowo-Wschodniej nawiązują do kwestii kulturowych, chcąc zdobyć i utrzymać władzę. Reinterpretowana tradycja (często przedstawiana w wąskiej i selektywnej formie) jest instrumentalizowana w procesie symbolicznego zagęszczania populizmu¹. Typowa dla populizmu opozycja między ludem a elitami jest konstruowana w kategoriach makiawelicznych i prowadzi do innych binarnych opozycji o silnym ładunku symbolicznym: między tym, co swoje, a tym, co obce, między narodem a jego (rzekomymi) wrogami, między patriotami a zdrajcami itp. Badamy wzajemne oddziaływanie istniejących czynników, które tworzą zapotrzebowanie na populizm, jak i dyskursów proponowanych przez populistów.

Kontekst

Wzrost prawicowego populizmu jest zjawiskiem powszechnym na świecie, ale kraje Europy Środkowo-Wschodniej doświadczają go w specyficzny (prawdopodobnie nawet bardziej dotkliwy) sposób, ponieważ rozwija się on w kontekście postkomunistycznej transformacji, po okresie przyspieszonych zmian we wszystkich wymiarach: politycznym, systemowym, gospodarczym, społecznym i kulturowym. Termin, którego używamy do wyjaśnienia stanu po transformacji, kiedy dochodzi do wzrostu zainteresowania wobec prawicowych populistów, to opóźnione zmęczenie transformacją, prowadzące

¹ M. Kotwas, J. Kubik, *Symbolic thickening of public culture and the rise of right-wing populism in Poland*, „East European Politics and Societies” 2019, nr 33/2, s. 435–471.

do „normatywnej dezorientacji ludzi, zniecierpliwienia, rozczarowania i ogólnego braku «sensu», niekoniernie związanego ze słabymi lub spadającymi wynikami gospodarczymi”². Taki stan kulturowy pojawia się w formie opóźnionej w stosunku do rzeczywistych efektów transformacji gospodarczej i napędza zapotrzebowanie na prawicowe ruchy populistyczne, które wykorzystują historyczne zaszczości i oferują nowe rozwiązania. Skupiamy się więc na przyczynach czy też czynnikach tworzących podłoże dla populizmu, czyli na zjawiskach kulturowych, które zasilają narracje i politykę populistów.

Konkluzje

Analizując przede wszystkim przypadek polski i węgierski, zidentyfikowaliśmy pięć narracji niezadowolonia, które były (i nadal są) wykorzystywane przez populistów u władzy i które doprowadziły do powstawania nowych podziałów.

Niezadowolenie historyczne

Na poziomie indywidualnym i zbiorowym narracja oparta na niezadowoleniu historycznym odnosi się do różnych okresów. Może to być postrzegana niesprawiedliwość historyczna dotycząca całego narodu (np. węgierska trauma związana z traktatem w Trianon i późniejszą utratą znacznej części terytorium kraju czy polskie poczucie zdrady przez Zachód podczas spotkania przywódców w Jałcie) lub niesprawiedliwość wobec konkretnej grupy (jak choćby w przypadku byłych opozycjonistów stających się „przegranymi” transformacji).

Populiści odpowiadają na to za pomocą kilku narracji i polityk:

- polityka historyczna i kulturowa, polityka pamięci, zmiany w programach nauczania (naprawianie krzywd, pisanie historii na nowo, nowi bohaterowie i antybohaterowie, nowe modele tożsamości, np. odwołania do turanizmu na Węgrzech, sięgającego lat trzydziestych XX wieku);
- sprawiedliwość historyczna: nacisk na lustrację, dekomunizację, rozliczanie dawnych win;
- odwieczna walka z komunizmem: retoryczne ataki na (byłych) komunistów i współczesnych lewicowców (łatwo osadzanych w roli następców komunistów);
- nieufność wobec Zachodu, eurosceptycyzm.

Niezadowolenie z państwa

Według tej narracji akcentuje się brak zaufania do instytucji państwowych (mający swoje korzenie w czasach komunistycznych, ale także będący odpowiedzią na współczesne problemy), brak sprawczości jednostek w ich relacjach z instytucjami publicznymi, krytykę prywatyzacji usług publicznych, pojęcie „państwa z kartonu” (państwo oskarżane o nieefektywność i korupcję) czy wręcz poczucie opresji ze strony przedstawicieli państwa (policji, systemu sprawiedliwości, instytucji opieki społecznej itp.).

Populistyczna odpowiedź:

- obietnica „dobrej zmiany” w różnych dziedzinach polityki i życia społecznego (naprawienie faktycznych i rzekomych błędów poprzedników);
- antyelitaryzm i antykorupcja (postulat uzdrawiania państwa);
- reformy systemów publicznych (zwłaszcza wymiaru sprawiedliwości);
- retoryka pozycjonująca państwo jako obrońcę jednostki (państwo jako ucieleśnienie wspólnoty narodowej).

2 J. Kubik, *The POPREBEL and FATIGUE Manifesto*, 2018, <https://populism-europe.com/wp-content/uploads/2020/09/Working-Paper-1.pdf>.

Niezadowolenie ekonomiczne

Ten typ nowej narracji jest analizowany w kategoriach kulturowych. W tym wypadku akcentuje się takie elementy, jak niepewność, niestabilność, nadmiernie neoliberalne praktyki pracodawców, wkroczenie w prawa pracownicze, niska jakość pracy oraz cierpienie i upokorzenie w miejscu pracy.

Populistyczna odpowiedź:

- antykapitalistyczna obietnica „prawdziwego” państwa opiekuńczego;
- „repolonizacja” gospodarki, uczynienie gospodarki bardziej narodową;
- świadczenia rodzinne: zasiłki na dzieci, niższy wiek emerytalny, dodatkowa emerytura;
- retoryka dobrobytu, stabilności i bezpieczeństwa.

Niezadowolenie ontologiczne

Istotą tej narracji są poczucie braku sensu oraz niepokój spowodowany przyspieszonymi zmianami i charakterystyczny dla kondycji ponowoczesnej, poczucie izolacji w coraz bardziej indywidualistycznym społeczeństwie, brak kontroli i sprawstwa, brak zakorzenienia. Prowadzi to do oczekiwania na coś, co się wydarzy i co zaangażuje serca oraz umysły, lub na przyjście kogoś, kto rozwiąże istniejące problemy (figura zbawiciela).

Populistyczna odpowiedź:

- nowy model tożsamości zbiorowej, oparty na tradycyjnych wartościach, nacjonalizmie, homogeniczności narodowej, etnicznej i religijnej;
- nowe znaczenie symboli narodowych, mitów, bohaterów, celebrowanych w sposób „turbopatriotyczny”³;
- podkreślanie znaczenia religii i przeciwdziałanie sekularyzacji;
- tradycyjne wartości dotyczące życia rodzinnego (polityka antygender, którą obszernie omówiły Agnieszka Graff i Elżbieta Korolczuk⁴);
- retoryka bezpieczeństwa i stabilności.

Niezadowolenie kulturowe

Ta narracja wiąże się z tożsamością, a składają się na nią: poszukiwanie homogeniczności kulturowej, lęk przed różnicami kulturowymi i przed rozmyciem tożsamości oraz przed zagrożeniem kulturowym z zewnątrz, atakowanie i dyskryminacja różnych grup mniejszościowych (migranci, mniejszości, obcokrajowcy, LGBTQ+).

Populistyczna odpowiedź:

- natywizm, retoryka antyimigrancka, homogeniczność zamiast różnorodności;
- ochrona przed zagrożeniem kulturowym spowodowanym przez europeizację i/lub globalizację;
- celebrowanie tego, co lokalne („własne”) w przeciwieństwie do tego, co zewnętrzne i obce.

3 M. Napiórkowski, *Turbopatriotyzm*, Wołowiec 2019.

4 A. Graff, E. Korolczuk, *Kto się boi gender? Prawica, populizm i feministyczne strategie oporu*, Warszawa 2022.

Te narracje (i odpowiedzi na nie) są ze sobą powiązane, ale pokazują, że neotradycjonalizm populistów w regionie Europy Środkowo-Wschodniej oznacza więcej niż odwołania do historii i konserwatywnych wartości czy silne stanowisko w tak zwanych wojnach kulturowych. Neotradycjonalizm działa, ponieważ podkreśla wspólnotę i homogeniczność (w czasach indywidualizmu, izolacji i rosnącej różnorodności), stabilność i trwałość (w czasach szybkich zmian) oraz to, co lokalne i narodowe (w czasach globalizacji i europeizacji). Przybiera bardziej bojową formę jako kontrrewolucja światopoglądowa, kulturowy *backlash* lub walka o wartości i jako taki staje się propozycją „gorącą”, bardziej angażującą emocjonalnie niż „zimna”, liberalna, technokratyczna propozycja sił liberalno-demokratycznych.

Nasuwiają się zatem pytania:

- Jak odpowiedzieć na zjawisko rosnącego populizmu w sposób „gorący” – nie tylko technokratycznym i eksperckim językiem pojęć politycznych, prawnych i ekonomicznych, ale w kategoriach przemawiających do jednostek poszukujących wspólnoty i celu?
- Co zrobić, aby przywrócić godność temu, co lokalne, peryferyjne i wcześniej wykluczone?
- Jak myśleć o narodzie, patriotyzmie i dobru wspólnym w kategoriach nienacjonalistycznych i niewykluczających? Jak „odebrać” populistom patriotyzm i na nowo go zdefiniować?
- Co mogłaby zrobić Unia Europejska, aby rozwiązać te problemy? Czy ma do odegrania jakąś rolę?
- Jak na tę sytuację wpływa wojna w Ukrainie? Czy doprowadzi ona do zjednoczenia społeczeństw wokół ich (nacjonalistycznych) przywódców, czy do większej jedności europejskiej?

Maja Vasiljević

Wzrost prawicowego populizmu w Chorwacji

Pięć kluczowych kwestii wynikających z badań nad wzrostem prawicowego populizmu w Chorwacji.

Nacjonalizm

W Chorwacji pojawiła się mieszanka nacjonalizmu i populizmu, promowana głównie przez największą partię – Chorwacką Wspólnotę Demokratyczną (Hrvatska demokratska zajednica, HDZ), która działa również poprzez swoich radykalnych prawicowych pełnomocników. Jednocześnie od lat dziewięćdziesiątych XX wieku do trzeciej dekady XXI wieku CDU/HDZ promuje swoją trzeźwą prawicową, chrześcijańsko-demokratyczną, centrową pozycję, wykraczając poza system parlamentarny oraz działając na wielu poziomach i w różnych przestrzeniach społecznych. Udaje jej się **odgrywać rolę partii synkretycznej** (*catch-all*), która jako taka jest niepokonana.

Skrajna prawica w parlamencie

Badania pokazują, że dopuszczenie przedstawicieli/ruchów skrajnie prawicowych do rywalizacji w procesie wyborczym, a nawet do zasiadania w parlamencie, pomogło w ograniczeniu ich wpływów i rozproszeniu niespójnych programów populistycznych w obliczu innych opcji obecnych na scenie politycznej. Proces **dopuszczenia prawicowych populizmów do systemu parlamentarnego okazał**

się **bardziej konstruktywny** i doprowadził do ich atomizacji oraz dezintegracji, podczas gdy zakazy tylko je wzmocniły.

Nadużywanie referendum

Prawicowy populizm **wykracza poza system parlamentarny i proces wyborczy** jako instytucje demokratyczne i **kwestionuje je**. Najlepszym przykładem jest nadużywanie referendum do niedemokratycznych celów przez chorwacką konserwatywną inicjatywę obywatelską „W obronie rodziny” (*U ime obitelji*). Zebrała ona 700 tys. podpisów popierających ustawę o małżeństwach „tylko dla osób heteroseksualnych”, a także zaangażowała się w walkę z aborcją i zapłodnieniem *in vitro* itp.

Wpływ Kościoła

Chorwacki Kościół katolicki ma przeogromny wpływ na tamtejszą politykę, zwłaszcza w promowaniu wartości populistycznych poprzez lokalną i międzynarodową sieć ruchów prawicowych oraz konserwatywnych, które oferują wsparcie ekonomiczne, logistyczne i infrastrukturalne.

Młodzież

Zgodnie z kilkoma raportami sporządzonymi przez wpływowych analityków politycznych, badacze opinii oraz badacze akademickich poparcie dla ideologii prawicowej jest w odwrocie, a czasami wręcz zaprzeczają istnieniu prawicowego populizmu w Chorwacji. Jednak inni badacze obserwują dalszy wzrost **poparcia dla skrajnej prawicy wśród młodzieży**. Młodzież w Chorwacji czerpie swoje wartości z nowych mediów, zwłaszcza z portali i stron na Facebooku poświęconych komicznemu przedstawianiu medialnych występów populistów, takich jak Zoran Milanović, od 2020 roku urzędujący prezydent kraju.

Wnioski z przytoczonych powyżej badań prowadzą do pięciu kluczowych zagadnień/bloków pytań/problemów:

- Co można zrobić, aby zmniejszyć wpływ Kościoła katolickiego w Chorwacji, zważywszy na jego rozległe wpływy od lat dziewięćdziesiątych XX wieku do trzeciej dekady XXI wieku oraz wsparcie dla tworzenia infrastruktury i działalności partii/ruchów konserwatywnych i prawicowych? Czy w tym celu wystarczy **ograniczenie ingerencji politycznej** poprzez określone środki sądowe?
- Jak ustanowić środki cenzury ograniczającej mowę nienawiści i inne tematy, takie jak nienawiść do mniejszości, jeśli weźmie się pod uwagę media, zwłaszcza portale internetowe i gazety, ale także Facebooka, który rzekomo „demokratycznie wspiera pluralizm myśli politycznej”? Trzeba tutaj zaznaczyć, że media te odegrały najistotniejszą rolę we wzroście popularności prawicowo-populistycznych przedstawicieli/inicjatyw/ruchów/partii w Chorwacji. Jakie są możliwości **edukacji i krytycznej oceny podejścia dziennikarzy** do relacji z wyborów?
- Skoro w Chorwacji nie doceniono znaczenia wartości kulturowych w kształtowaniu zachowań wyborców, promowanych przez prawicowych populistów na długo przed wyborami i po wyborach, to czy istnieją jakieś **środki kulturowe służące** przywróceniu wartości demokratycznych? Może produkcje filmowe oraz inne produkty kultury, które przekazywałyby krytyczną ocenę sytuacji?
- Wracając do kultury: populiści promują postawę sprzeciwu kulturowego poprzez nasycenie swoich folkowych i rockowych melodii nacjonalizmem i natywizmem. Podkreślają „powrót na scenę zwykłych Chorwatów”. Twierdzą, że od czasu wejścia do Unii Europejskiej „lud” chorwacki ztracił swoją autochtoniczną kulturę i boi się mieszać z mniejszościami czy imigrantami. Czy warto

zatem **zwracać szczególną uwagę na wydarzenia sportowe i muzyczne**, podczas których nacjonalizm jest wykorzystywany jako broń w rozpowszechnianiu prawicowo-populistycznych przekazów?

- Jak wynika z ostatnich inicjatyw, do skutecznej walki z prawicowym populizmem nie wystarczają inicjatywy odgórne. Potrzebujemy również inicjatyw oddolnych. Jak możemy **połączyć oba podejścia**?

Konsekwencje – prawicowy populizm u władzy

István Kollai, István Benczes

Neofeudalizm

Istnieją różne typy relacji między polityką (rządy, wpływowi aktorzy polityczni) a gospodarką (przedsiębiorstwa). Spośród nich **kapitalizm neofeudalny** mieści w sobie specyficzną kombinację relacji między aktorami politycznymi i gospodarczymi z jednej strony a szczególnym sposobem legitymizacji tych relacji z drugiej.

Można to przedstawić poglądowo w formie tabeli.

	Wzajemna współzależność biznesu i polityki	Podmioty gospodarcze zależne od podmiotów politycznych	Aktorzy polityczni zależni od aktorów biznesowych
Nielegalne (interes prywatny)	Kapitalizm kumoterski	Państwo zaborcze	Przejęcie państwa przez korporacje
Legitymizacja w społeczeństwie rynkowym	Państwo deliberacyjne	Państwo patronackie	
Legitymizacja w nastrojach antyrynkowych	Kapitalizm oligarchiczny	Kapitalizm neopatrymonialny/ neofeudalny	

Legitymizacja nastrojów antyrynkowych jest tu rozumiana w szerokim sensie, zaczerpniętym od Karla Polanyiego. W tym ujęciu rynek definiuje się jako grę typu *win-lose*, podczas której „niewidzialna ręka” po prostu kradnie pieniądze. Taki stan rzeczy determinuje tak zwane **zmęczenie rywalizacją**, zakorzenione w **słabej tradycji obywatelskości** i letnim, jeśli nie wrogim stosunku do przedsiębiorczości.

Źródła odmienności Europy Środkowo-Wschodniej

W kapitalizmie neofeudalnym, jaki znajdujemy w Europie Środkowo-Wschodniej, nastroje antyrynkowe wzmacniane są poprzez silne kody kulturowe i nostalgiczną świadomość historyczną.

Warto w tym miejscu zapytać: jak wyjaśnić pojawienie się tego specyficznego wzorca?

Zacznijmy od tego, że wszystkie zidentyfikowane powyżej wzorce można postrzegać jako „anomalie” odbiegające od idealnego typu kapitalizmu, gdzie miałyby dominować czysto bezosobowe mechanizmy rynkowe i biurokratyczne. Oczywiście wszystkie „faktycznie istniejące kapitalizmy” są dalekie od ideału, ale w Europie Środkowo-Wschodniej takie rozbieżności mają specyficzny charakter, dający się

wyjaśnić złożonym zestawem czynników kontekstowych (kulturowych, historycznych), które można pogrupować w dwie kategorie: **strukturalne i kulturalne**.

Rozgraniczenie między tymi dwoma rodzajami czynników może być trudne, ponieważ w konkretnych przypadkach historycznych mają one tendencję do przeplatania się. Na przykład, historycznie rzecz biorąc, Zachód i Wschód Europy rozwijały się według różnych trajektorii. Nagromadzone z czasem dysproporcje mają więc, po pierwsze, strukturalny wpływ na Europę Środkową i Wschodnią. W konsekwencji rozwinęły się tam **zależne gospodarki rynkowe**. Po drugie, te dysproporcje prowadzą do różnic kulturowych – to, co się wyłania, można określić np. jako **bratnią deprywację względną**, związaną ze wzmocnieniem poczucia marginalizacji i **etosu peryferyjnego kapitalizmu**.

Przyjrzyjmy się bliżej tym czynnikom kulturowym.

Najważniejszym jest brak tradycji obywatelskiej w Europie Środkowo-Wschodniej, związany z powstaniem społeczeństw postchłopskich, czyli formalnie kapitalistycznych ram bez postawy kapitalistycznej („kapitalizm bez kapitalistów”). Taki stan rzeczy umożliwia zaistnienie słabym (pasywnym) nastrojom rynkowym (słaby opór wobec korporacyjnego zawłaszczania państwa) lub silnym (aktywnym) nastrojom antyrynkowym.

W konsekwencji ma to wpływ na kształtowanie się etosu neofeudalnego, zaczynającego od braku nostalgii za panującą wcześniej szlachtą i niegdysiejszą monarchią. Paradoksalnie towarzyszą temu akceptacja solidarności pionowej i przywiązanie do hierarchii.

Etos postchłopski – w dużej mierze oparty na organicznej i hierarchicznej wizji społeczeństwa (znaczenie rodziny, pokrewieństwa, rozszerzonego gospodarstwa domowego) – może zostać wzmocniony poprzez generowanie (wymyślonej na nowo, neotradycjonalistycznej) nostalgii za przednowoczesnymi krajobrazami społecznymi i ożywianie narracji czerpiących z historycznej (pod)świadomości. To z kolei może zostać wykorzystane do legitymizacji zagarniania bogactwa przez władze i „naturalizacji” relacji według wzoru patron–klient. Tym samym panujące w Europie Środkowo-Wschodniej postawy postchłopskie mogą zostać przekształcone w kapitał kulturowy spójny z neofeudalnym kapitalizmem i obejmujący silne postawy antyrynkowe oraz tendencję do konstruowania legitymizacji władzy na podstawie elementów przednowoczesnej narracji. Takie przekształcenie nie musi implikować nostalgii za przywróceniem panowania szlachty czy powrotem monarchii; uprzywilejowuje natomiast narracje bagatelizujące obywatelską współpracę/solidarność, ale jednocześnie podziwiającej solidarność pionową, lojalność i możliwość uzyskania nagrody za nią.

Diagnoza na przyszłość

Powstaje więc zagadnienie: co robić, gdy ma się na uwadze taki obraz rzeczywistości?

Jest to kwestia z gatunku najtrudniejszych. Zdecydowaliśmy się zadać kilka pytań aktywistom i praktykom, w nadziei że wspólne rozważania pomogą nam dojść do nowych spostrzeżeń.

Po pierwsze, interesuje nas opinia działaczy obywatelskich o tym, czy możliwe jest „wychowanie” do tradycji obywatelskiej. Jeśli naród w większości lub częściowo opiera się na stwarzaniu tradycji, to czy możliwe jest – technicznie rzecz biorąc – stworzenie nowych tradycji obywatelskich? Czy możliwe jest stworzenie Europy Środkowej na nowo poprzez ożywienie niektórych z tamtejszych zapomnianych tradycji? Mogłoby to się dokonywać np. poprzez opowiadanie historii pochodzącego stamtąd obywatela (*citoyen*), a nie tylko wojownika, „zbójnika” czy pastora/księdza.

Innymi słowy, po drugie, należy się zastanowić, czy ma sens próba stworzenia na nowo lub ponownego ukształtowania jakiegokolwiek tradycji. Być może bardziej realistyczne byłoby skupienie się wyłącznie na projektach zorientowanych na przyszłość, uwzględniających dyskurs publiczny.

Jan Zielonka w wydanej w 2018 roku książce *Kontrrewolucja. Liberalna Europa w odwrocie*¹ próbuje dokonać przeglądu stanu europejskich demokracji i proponuje „restart” rewolucji (kontrrewolucji?). Autor kończy swój wywód otwartą radą: wyjdźcie do ludzi, rozpocznijcie dyskusje, zastanawiajcie się razem z innymi osobami, nie pouczajcie ich, ale zrozumcie i zaangażujcie, a nawet dostosujcie się do nich. Powstaje więc pytanie, jak powinniśmy realizować tę „otwartą radę” w praktyce. Przypomnijmy, że na początku procesu akcesyjnego do Unii Europejskiej pewnego rodzaju nadzieję wiązano z oczekiwanym odpływem pracowników z Europy Środkowo-Wschodniej na Zachód jako imigrantów, którzy następnie sprowadziliby „z powrotem do domu” konkretne „zachodnie” postawy. Niezależnie od wagi problemu leżącego u podstaw tego oczekiwania – czyli idei zakorzenionej w „orientalizującej” konstrukcji kulturowego nachylenia Zachód-Wschód – okazało się, że taka kalkulacja nie przyniosła zakładanych zmian. Imigracja ze Wschodu na Zachód wywołała głównie frustrację (być może po obu stronach, co wiązało się z konkurencją na rynku pracy i różnicami w wynagrodzeniach). Z perspektywy czasu warto dzisiaj zastanowić się, jaka jest potencjalna rola przemieszczania się/krażenia ludności, jeśli chodzi o zmianę postaw konkretnych ludzi dotyczących ich roli jako obywateli, którzy oczekują odpowiedzialności.

Rozważmy następujące przykłady: ksiądz, który przekształca kościół w kawiarnię religijną, chcąc przyciągnąć młodych ludzi i zapłacić wyludnioną instytucję religijną; lekarz, który organizuje nocne życie sportowe dla młodzieży, dzięki czemu spodziewa się odciągnąć ich od zażywania narkotyków; sołtys ubogiej romskiej wioski, która zamyka karcznię, dzięki czemu usuwa z wioski problem alkoholizmu; grupa mieszkańców, która przejmuje zrujnowany zamek w wiosce i uruchamia tam szkołę malarzką przeznaczoną dla niedokształconej młodzieży. Czy ma sens próba oceniania tego typu lokalnych i odizolowanych eksperymentów, obserwowanych na zapleczu Europy Środkowo-Wschodniej, i przenoszenia ich w szerszą sieć czy wręcz ponadnarodowy mikrokosmos „nowego” społeczeństwa postchłopskiego? Jeśli tak, to należałoby się zastanowić, w jakich okolicznościach i jak należy to zrobić.

¹ J. Zielonka, *Kontrrewolucja. Liberalna Europa w odwrocie*, Warszawa 2018.

Isidora Jarić

Nowe media a populizm

Na początek sformułujmy pięć kluczowych kwestii.

Wzrost znaczenia mediów

Odkąd weszliśmy w erę postindustrialną¹, możemy śledzić **rosnący wpływ mediów** (potęgowany przez warunki techniczno-ekonomiczne i wzrost znaczenia infrastruktury komunikacyjnej).

¹ D. Bell, *The Coming of Post-Industrial Society*, New York 1999.

Era cyfrowa

W tej nowej rzeczywistości następuje przejście od pionowej struktury społecznej charakterystycznej dla społeczeństwa przemysłowego (hierarchia/klasa) do ziarnistej struktury charakterystycznej dla społeczeństwa postindustrialnego (hierarchia, ale oparta na **statusie**) i poziomej struktury typowej dla społeczeństwa sieciowego (niehierarchiczna, oparta głównie na sieciach)². W połączeniu z postępowaniem technologicznym to wszystko stworzyło sprzyjające warunki społeczne dla rozpoczęcia **ery cyfrowej, napędzanej przez nowe media**.

Nowe media

Gdy mówi się o **nowych mediach**, trzeba podkreślić rzecz oczywistą: że w praktyce wszystkie te media działają w środowisku cyfrowym³. Są to formy mediów tworzone przez nowych aktorów, obejmujące media lub działania mediopodobne wykonywane przez aktorów niemedialnych. Nowość tego zjawiska polega na tym, że nowe media są cyfrowe, interaktywne, hipertekstualne, wirtualne, sieciowe, oparte na symulacjach. Ponadto są one „złożone z kodu cyfrowego (...) i stanowią przedmiot manipulacji algorytmicznej”⁴. Nowe media tworzą zmianę jakościową na poziomie ekologicznym⁵. Sieć jest rozumiana jako platforma, gdzie „stare” i „nowe” media „zderzają się”⁶ – tworząc ekosystem nowych mediów.

Platformizacja

Kolejna kwestia skłania do zastanowienia się nad pytaniem: „Co nowego dla społeczeństwa (i polityki) oznaczają nowe media?”. Tu odpowiedzią jest „**platformizacja**”.

Na początek trzeba podkreślić, że platformizacja nie jest neutralną technologią. Platformy cyfrowe nie są neutralnymi pośrednikami, mają własny mechanizm: datafikację, komodyfikację, selekcję⁷. Platformy cyfrowe nie odzwierciedlają tego, co społeczne: produkują struktury społeczne, w których żyjemy⁸. Idąc dalej: struktury te tworzą nową formę społeczeństwa – **społeczeństwo platformowe**. Są one (platformy cyfrowe) „aktywnymi aktorami politycznymi samymi w sobie i dysponują znaczną siłą opinii”⁹. Platformy cyfrowe wykonują pracę dziennikarską, czyli:

- **popychają** (*push*) w stronę opinii publicznej własną agendę (teoria ustalania agendy¹⁰),
- **odciągają** (*pull*) informacje oceniane jako nieistotne (teoria *gatekeepingu*, czyli selekcji informacji¹¹).

Zagrożenie populizmem

Jest także kwestia piąta: **ekosystem nowych mediów rozumiany jako infrastruktura populistycznej komunikacji politycznej**. Można tutaj wyróżnić następujące zagadnienia szczegółowe.

2 M. Castells, *The Rise of the Network Society*, vol. I: *The Information Age: Economy, Society and Culture*, Chichester, West 2010.

3 K. Jakubowicz, *A New Notion of Media*, Council of Europe, 2009, <https://rm.coe.int/168048622d>.

4 L. Manovich, *Software Takes Command*, London 2013.

5 D.C. Holmes, *New Media Theory*, w: *Encyclopedia of Communication Theory*, Thousand Oaks 2009, s. 684–688.

6 H. Jenkins, *Convergence Culture: Where Old and New Media Collide*, New York, London 2006, s.

7 J. van Dijck, T. Poell, M. de Wall, *The Platform Society. Public Values in a Connective World*, Oxford 2018.

8 N. Couldry, A. Hepp, *The Mediated Construction of Reality*, Chichester, West 2016.

9 N. Helberger, *The Political Power of Platforms: How Current Attempts to Regulate Misinformation Amplify Opinion Power*, „Digital Journalism” 2020, nr 8 (6), s. 842–854.

10 M.E. McCombs, D. Shaw, *The Agenda-setting Function of the Mass Media*, „Public Opinion Quarterly” 1972, nr 69 (4), s. 813–824.

11 K. Lewin, *Defining the field at a given time*, „Psychological Review” 1943, nr 50 (3), s. 292–310.

Integracja polityki „grubego” i „cienkiego” populizmu ze starymi i nowymi mediami kształtuje specyficzną formę **populizmu medialnego**¹²: **popularność i uprzedzenia ideologiczne** – konwergencja wiadomości i rozrywki. Tak rozumiana integracja populizmu z logiką mediów zależy, po pierwsze, od poziomu profesjonalizmu dziennikarskiego. Chodzi tu o wszechstronne i wyważone informowanie opinii publicznej, pozycję *gatekeepingu* dziennikarskiego oraz racjonalną krytykę wobec rządzących. Po drugie, ważny jest poziom komercjalizacji mediów. Mówiąc dokładniej: logika komercji wymusza brak znaczenia informacji dla opinii publicznej, pojawiają się zagrożenia w postaci tak zwanego info-tainmentu i poszukiwania skandali, następuje koncentracja na perspektywie „zwykłego obywatela”, a co za tym idzie – personalizacja i tendencja do uprzywilejowania punktu widzenia „szarego człowieka”, bo liczy się obfitość informacji i w konsekwencji segmentacja odbiorców.

Tak sformułowane zagadnienia skłaniają do postawienia pięciu istotnych pytań:

- Czy zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym jest możliwe wypracowanie ram normatywnych, które objęłyby nowych aktorów, odgrywających znaczącą rolę w ekosystemie nowych mediów?
- Czy w środowisku dziennikarskim możliwe jest zaprojektowanie innowacyjnych praktyk samoregulacyjnych, które pozwoliłyby na rozwiązanie problemów związanych z ekosystemem nowych mediów?
- Obecne ramy analityczne nie zawierają oczywiście żadnej istniejącej nazwy dla pojawiających się zjawisk, których jesteśmy świadkami. Czy możliwe jest połączenie wysiłków (instytucjonalnych i pozainstytucjonalnych/społeczeństwa obywatelskiego) w celu ich udokumentowania i sklasyfikowania?
- Jak zwiększyć możliwości profesjonalnego środowiska dziennikarskiego do pełnienia funkcji strażnika (*gatekeeping*) w ekosystemie nowych mediów? Miałyby to zapobiec promowaniu populistycznych programów i tworzeniu ideologicznego klimatu sprzyjającego populizmowi politycznemu.
- I wreszcie, *last but not least*, jak podnieść kompetencje konsumentów nowych mediów, aby zapobiec recepcji populistycznych programów i uczestnictwu w dyskursie ideologicznym sprzyjającym populizmowi politycznemu?

12 G. Mazzoleni, *Mediatization and Political Populism*, w: F. Esser, J. Strömback (red.), *Mediatization of Politics: Understanding the Transformation of Western Democracies*, London 2014.

Jak przeciwdziałać populizmowi?

Jiří Kocián

Czechy: błogie serce Europy?

Począwszy od Tomáša Masaryka, a na Milanie Kunderze kończąc, od Václava Havla do Miloša Zemana zarówno czeska inteligencja i wyższe sfery establishmentu politycznego, jak i duże grupy obywateli angażowały się w budowanie mapy mentalnej miejsca Czech w Europie i na świecie. Zamiast koncentrować się na tropie „ucieczki ze Wschodu”, czeskie społeczeństwo powszechnie zinternalizowało zasłużony postsocjalistyczny triumf idei Czech jako wschodniego przyczółka Zachodu.

Wewnętrzne wydarzenia polityczne ostatniej dekady zachwiały jednak tą ugruntowaną wcześniej pozycją i otworzyły drzwi do renegocjacji postrzegania Zachodu, Wschodu lub idiosynkrazji pomiędzy nimi – przy czym te dwa ostatnie są silnie promowane przez różnych populistów. Z kolei stanowiska oparte na wartościach, kulturze i cywilizacji obrały w dużej mierze kurs prozachodni (czy raczej antywschodni) po wybuchu wojny na Ukrainie. Wydaje się jednak, że nie jest to trwały powrót do *status quo ante*, jeśli taki stan rzeczy był w ogóle pożądanym.

Pozostaje pytanie: **jak pobudzić zdrową debatę publiczną, która byłaby w stanie wygenerować pozytywną koncepcję zbiorowego „ja” dla Czechów lub innych narodów, bez szukania gorszych od siebie w procesie lokalizowania „nas” na mentalnej mapie Europy?**

Chwalebne klęski przeszłości i pluralizm pamięci

To historia dostarcza kluczowych narracji w debatach o przynależności cywilizacyjnej. Nie wydaje się właściwie wyjątkiem, że w postsocjalistycznej Europie historia XX wieku w optyce czeskiej jest historią strat. W warunkach skrajnie zdecentralizowanej polityki pamięci bujnie rozkwitają tradycyjne narracje koncentrujące się na losie ofiar, zasilające retorykę nacjonalistyczną. Jednocześnie w tym obrazie rysuje się wręcz hipnotyzująca różnorodność sprzecznych wyobrażeń i błędnych interpretacji nawet podstawowych faktów, niekiedy pochodzących od tych samych aktorów danego dyskursu. Z drugiej strony wydaje się, że zwłaszcza sfera kultury, wspierana przez niektóre publiczne instytucje badawcze, była w stanie wygenerować strategie kwestionujące konserwatywne i nacjonalistyczne ramy interpretacyjne i pojęcia. **Jak zatem utorować drogę do dalszego skutecznego rozpowszechniania krytycznych podejść do narodowych historii, które przyjęły się w czasach zdominowanych przez populistów?**

Reprezentowanie narodu

Mimo propopulistycznej fali z lat poprzednich wydaje się, że Andrej Babiš jako premier i Miloš Zeman jako prezydent ostatecznie nie wypełnili swojej misji obrońców ludu. Zarówno doświadczenie pandemii COVID-19, jak i wojna w Ukrainie przyczyniły się do wprowadzenia do głównego nurtu pierwszego z polityków i delegitymizacji drugiego. Nasiliło się wyobcowanie między elitami politycznymi a ich potencjalnymi wyborcami. Podczas ostatnich dwóch wyborów dominowały kampanie negatywne i głosowanie za mniejszym złem. Jednak odłóżmy tę sprawę na bok i zadajmy następujące pytanie:

w jaki sposób odpowiednie podmioty polityczne mogą i powinny odzyskać zaufanie obywateli oraz przywrócić więź z ideą reprezentatywności – podstawową zasadą i mechanizmem naszego demokratycznego projektu?

Nakręcająca się radykalizacja

W wyniku zarysowanych powyżej tendencji u coraz większej liczby wyborców stopniowo wykształcało się poczucie, że są oni popychani do szukania swoich bohaterów wśród politycznych populistycznych falang. Pojawiły się one w rzeczywistości postfaktycznej, która osiągnęła swój szczyt podczas pandemii koronawirusa. Po początkowym szoku związanym z rosyjską inwazją na Ukrainę, wbrew wszelkim oczekiwaniom, te polityczne ekstrema nie rozproszyły się, ale zdołały nabrać nowego rozpędu, angażując się w prorosyjski bunt. Działo się to mimo ogólnej fali solidarności, która charakteryzowała nasze codzienne życie, począwszy od lutego 2022 roku. Swoją względną sukces te siły polityczne zawdzięczają głównie napływowi dezinformacji i środowisku kulturowemu przyjaznemu wszechobecnym teoriom spiskowym. **Jak odbudować zaufanie do administracji państwowej oraz instytucji publicznych i jaką rolę w tym procesie powinni odgrywać producenci idei i informacji?**

Dobrobyt publiczny i prekariat jako sprawa drugorzędna

Możemy twierdzić, że lockdowny czasu pandemii i rosyjska inwazja postawiły nas przed ekstremalnymi i nieprzewidywalnymi wyzwaniami. Jednak warto zauważyć, że struktury ekonomiczne świata już wcześniej wkraczały w zupełnie nową erę i tym samym wpływały na tkankę społeczną czeskiego społeczeństwa. Nie ma wątpliwości, że żaden z aktorów politycznych nie wydaje się gotowy, aby stawić im czoła lub przynajmniej zmierzyć się z ich konsekwencjami. Faktem jest, że obecna baza przemysłowa i usługowa czeskiej gospodarki w najbliższych dziesięcioleciach stanie się całkowicie przestarzała, nie wspominając już o panującej lokalnie zbiorowej negacji wyzwań środowiskowych. Wynikające z tego procesy bezsprzecznie spowodują, że duże segmenty czeskiego społeczeństwa znajdą się w sytuacji niepewności ekonomicznej, co będzie stymulować wszelkiego rodzaju negatywne zjawiska społeczne. Nasz zbiorowy dobrobyt znajduje się w niedocenianym i jak dotąd niewidocznym niebezpieczeństwie, które wpływa na ogólną spójność społeczną w Czechach, co z pewnością będzie stymulowało ponowny wzrost poparcia dla populizmu. **Jakie zatem są kluczowe priorytety w zakresie zrównoważonej polityki gospodarczej i zmian środowiskowych oraz jak je wykorzystać, aby zdobyć poparcie zarówno przedstawicieli politycznych, jak i ich wyborców?**

Haris Dajč

Nadużywanie religii i mit przyjaźni w Serbii

Sformułujmy pięć kluczowych kwestii.

Cerkiew Prawosławna

Serbska Cerkiew Prawosławna i Rosyjska Cerkiew Prawosławna mają wiele wspólnego i często są przedstawiane jako bliscy sojusznicy. Podzielając ten sam pogląd na serbską świętą ziemię Kosowo i Metohija, Rosyjska Cerkiew Prawosławna buduje silne relacje ze swoim serbskim odpowiednikiem oraz prominentnymi konserwatywnymi, prawicowymi i antyliberalnymi populistycznymi środowiskami

związanymi z Serbską Cerkwią Prawosławną. Wszystkie one postrzegają Unię Europejską jako zagrożenie dla tradycyjnych serbskich wartości i otwarcie sprzeciwiają się liberalnemu Zachodowi, który – ich zdaniem – promuje na Bałkanach zasady sprzeczne ze „słowiańskim” systemem wartości.

Rola elit

Dominujące elity polityczne i intelektualne Serbii w latach osiemdziesiątych XX wieku zawarły sojusz z Serbską Cerkwią Prawosławną na wzór neobizantyjskiej diarchii. Ten sojusz – w połączeniu z ówczesnym brakiem silnego społeczeństwa obywatelskiego i dysfunkcjonalnością instytucji państwowych – stał się w dużej mierze czynnikiem odpowiedzialnym za generowanie warunków sprzyjających populizmowi religijnemu. W takim otoczeniu społeczno-politycznym jednostki i prawa człowieka nie mają odpowiedniej legitymizacji. W zamian za to są wypierane przez wszechobecny w społeczeństwie etnonacjonalizm. Jednocześnie Serbska Cerkiew Prawosławną jest postrzegana przez większość obywateli jako instytucja ciesząca się największym zaufaniem społecznym.

Wspólnota

Wykorzystanie religii przez populistów jest wybiórcze: obrazy religijne i przejawy religijności są dla nich ważne przede wszystkim jako wskaźniki tego, kto należy do wspólnoty (*sabor*), a kto znajduje się poza nią. Koncepcja *sabornosti* rozumiana jest jako dobrowolne podporządkowanie jednostek „ludowi jako całości” i opiera się na założeniu, że prawosławie pełni organiczną funkcję w życiu społecznym. Jednostki i ich prawa są podporządkowane potrzebie kultywowania narodowo-etnicznej jedności serbskiego społeczeństwa. Podziały między grupami coraz częściej rysują się wzdłuż linii tożsamości, a więc głównymi osiami podziału są linie etniczne i religijne.

Mit przyjaźni

Nie ma czegoś takiego, jak historyczna przyjaźń między Serbią a Rosją. To mit, który był starannie rozwijany przez elity polityczne i intelektualne w Serbii od lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Rosja gra kartą mitycznego historycznego i tradycyjnego „braterstwa” oraz „przyjaźni” z narodem serbskim zarówno w oficjalnym dyskursie politycznym, jak i w lokalnych prorosyjskich mediach. Często promowana jest idea, że interesy narodu serbskiego i Zachodu są nie do pogodzenia oraz że istnieje silna więź między Rosyjską Cerkwią Prawosławną a Serbską Cerkwią Prawosławną.

Narracja antyeuropejska

Serbskie elity polityczne i intelektualne w ciągu ostatnich 20 lat zdołały nominalnie utrzymać akcesję do Unii Europejskiej jako deklarowany przez nie priorytet. Jednocześnie rozwijały antyzachodnie narracje i wciąż rozpalają antyeuropejskie nastroje wśród obywateli, promując nową mityczną przyjaźń z Rosją.

Postępując za tymi zagadnieniami, warto zadać pięć kluczowych pytań:

- Jak można dokonać ponownej sekularyzacji społeczeństwa?
- Na czym miałyby polegać zewnętrzny mechanizm oddziaływania na Serbską Cerkiew Prawosławną, tak aby zerwała więzi z Rosyjską Cerkwią Prawosławną?
- Dlaczego elity polityczne i intelektualne w Serbii rozwinęły mit „przyjaźni”?
- Jak obalić rewizjonizm historyczny?
- Jaką rolę w tworzeniu i rozpowszechnianiu zwodniczej narracji o przyjaźni odgrywają globalne media i jak można zmienić tę narrację?

Populistyczny eurosceptycyzm – przypadek Polski

Polska jest interesującym przykładem kraju, gdzie eurosceptyczny rząd został wybrany przez obywateli, którzy generalnie deklarują swoje poparcie dla członkostwa w Unii Europejskiej i wyrażają zaufanie do jej instytucji. Mimo to, ze względu na specyficzny kontekst, Polacy są podatni na retorykę populistyczną i antyelitystyczną. Podobnie jak inne kraje regionu Europy Środkowo-Wschodniej Polska służy również jako doskonałe studium przypadku, gdzie dochodzi do połączenia populizmu z eurosceptycyzmem. W krajach postkomunistycznych zjawisko populistycznego eurosceptycyzmu wzmocnione jest przez nacjonalizm i w związku z tym ujawnia się po prawej stronie areny politycznej. W Polsce jego emanacje widoczne są szczególnie od 2015 roku, po wygranych przez Andrzeja Dudę wyborach prezydenckich i powołaniu rządu kierowanego przez Prawo i Sprawiedliwość.

Główne wnioski z badań:

Po pierwsze, prawicowy eurosceptycyzm często wykorzystuje retorykę antyelitystyczną, przy czym centralnym założeniem populizmu jest dychotomia między „prawdziwym ludem” a „skorumpowaną elitą”. Ta koncepcja rodzi pytanie o definicję „ludu” (etniczne/obywatelskie rozumienie narodu). W regionie Europy Środkowo-Wschodniej, gdzie u władzy są populisci, pojęcie „elity” może być przeniesione na inny poziom i odnosić się do aktorów międzynarodowych (np. instytucji unijnych) oraz wzmocniać postawy eurosceptyczne.

Po drugie, kością niezgody są wartości i poziomy integracji europejskiej, co sprawia, że polski populistyczny eurosceptycyzm ma charakter tożsamościowy i oparty na wartościach.

Po trzecie, w związku z szerokim społecznym poparciem dla członkostwa w UE argumenty prezentowane przez populistycznych aktorów eurosceptycznych są antyzachodnie, ale nie antyeuropejskie. Jednocześnie Polska jest przedstawiana jako serce tradycyjnej Europy, co w konsekwencji czyni Europę Wschodnią bastionem chrześcijaństwa i prawdziwych wartości europejskich.

Wreszcie, po czwarte, wprawdzie populistyczni eurosceptycy opowiadają się za powściągliwą współpracą polityczną i negują ideę federacji, ale jednocześnie wyrażają poparcie dla konkretnych polityk unijnych. Opowiadają się za współpracą z sąsiadami, np. w ramach Partnerstwa Wschodniego, unii energetycznej czy wspólnej polityki obronnej i zagranicznej, przy czym dwie ostatnie znalazły się w obszarze ich szczególnego zainteresowania po agresji Rosji na Ukrainę. W kontekście dyskusji o przyszłości Unii Europejskiej (*Biała księga*)¹ zdecydowanie przeciwstawiają się idei zróżnicowanej integracji UE.

W nawiązaniu do tak sformułowanych wniosków można postawić następujące pytania:

- W jakim stopniu argumenty używane w Polsce przez populistycznych eurosceptyków można usłyszeć w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej – jakie są różnice i skąd one wynikają?
- Jak prawa osób LGBTQ+ są wykorzystywane przez aktorów eurosceptycznych i populistycznych i co mówi nam to o polskim społeczeństwie?

¹ *Biała księga Komisji w sprawie przyszłości Europy*, https://commission.europa.eu/content/future-europe/white-paper-future-europe/white-paper-future-europe-way-ahead_pl.

- Co napędza populistyczny eurosceptycyzm w krajach nienależących do Unii Europejskiej? Jakie są główne argumenty i ich tło?
- Czy i jak edukacja oraz inicjatywy oddolne mogą zmniejszyć wpływ populizmu?

Richard Mole

Homofobia i polityka populistyczna w Polsce i Niemczech Wschodnich

Wykorzystanie homofobii jako strategii politycznej jest powszechne wśród partii populistycznych w Europie Środkowej i Wschodniej. Prawicowy populizm w postkomunistycznej Europie Wschodniej jest gęsty od natywistycznego nacjonalizmu, dlatego twierdzimy, że homofobiczna retoryka i zachowania są w ten sposób legitymizowane przez dyskurs polityczny, przedstawiający homoseksualizm jako zagrożenie dla narodu i wartości narodowych. Podczas gdy związek między nacjonalizmem a homofobią jest dobrze ugruntowany w literaturze akademickiej¹, nasze badania poddają dotychczasową literaturę krytyce i wzbogacają ją na kilka sposobów.

Nacjonalizm: wewnętrzny czy zbiorowy

Po pierwsze, pokazujemy, że pojęcie nacjonalizmu jest zbyt szerokie, aby wyjaśnić, dlaczego postawy wobec gejów i lesbijek powinny być związane z przekonaniem ludzi na temat ich narodu. Nie wszystkie pozytywne przekonania na temat narodu są związane z homofobią. Pokazujemy zatem różnicę między **narodową satysfakcją wewnątrzgrupową** (przekonanie, że przynależność do narodu jest wartościowa oraz stanowi źródło dumy i satysfakcji) a **narodowym narcyzmem zbiorowym** (przekonanie, że własna grupa jest wyjątkowa i ma prawo do uprzywilejowanego traktowania, ale nie jest wystarczająco doceniana przez innych).

Nacjonalizm a homofobia

W przeciwieństwie do poprzednich badań podkreślamy związek między nacjonalizmem a homofobią **na poziomie indywidualnych przekonań**. W Polsce i Niemczech Wschodnich pokazujemy, że to jednostki, które uzyskały wysokie wyniki w zakresie narodowego narcyzmu zbiorowego, są bardziej

¹ J.A. Gould, E. Moe, *Nationalism and the Struggle for LGBTQ Rights in Serbia, 1991–2014*, „Problems of Post-Communism” 2015, vol. 62, nr 5, s. 273–286; X. Liu, „But if Taiwan legalizes same-sex marriage...”: *discourses of homophobia and nationalism in a Chinese antigay community online*, „Critical Discourse Studies” 2021, vol. 18, nr 4, s. 429–444; R.C.M. Mole, *Nationality and sexuality: homophobic discourse and the ‘national threat’ in contemporary Latvia*, „Nations and Nationalism” 2011, vol. 17, nr 3, s. 540–560; R.C.M. Mole, *Nationalism and homophobia in Central and Eastern Europe*, w: K. Slootmaekers, H. Touquet, P. Vermeersch (red.), *EU Enlargement and Lesbian and Gay Politics: The Impact of Eastern Enlargement on Rights, Activism and Prejudice*, London 2016, s. 99–122; R.C.M. Mole, A. Golec de Zavala, M.M. Ardag, *Homophobia and national collective narcissism in populist Poland*, „European Journal of Sociology” 2021, vol. 62, nr 1, s. 37–70; K. Slootmaekers, *Nationalism as competing masculinities: Homophobia as a technology of othering for hetero- and homonationalism*, „Theory and Society” 2019, vol. 48, nr 2, s. 239–265; P. Žuk, „Democracy Is Not for Everyone”: *Nationalist Homophobia in Eastern Europe and Opposition to Liberal Democracy in the European Union*, „Communist and Post-Communist Studies” 2020, vol. 53, nr 3, s. 1–21.

skłonne do homofobii niż te, które charakteryzowała narodowa satysfakcja wewnątrzgrupowa². Argumentujemy zatem, że sprzeciw wobec nacjonalizmu w ogóle jest kontrproduktywny, ponieważ niesie ze sobą ryzyko zrażenia tych, którzy czują silne przywiązanie do narodu, ale mogą popierać prawa osób LGBT.

Rola osób LGBT w społeczeństwie

Nasze badania pokazują również, że wskutek poparcia dla tradycyjnych norm płciowych jeszcze silniejszy jest pośredni związek między narodowym narcyzmem zbiorowym a homofobią. Innymi słowy, osoby, które uzyskały wysokie wyniki w zakresie narodowego narcyzmu zbiorowego, częściej mają tradycyjne poglądy na temat tego, jak mężczyźni i kobiety powinni się zachowywać oraz jaką rolę powinni odgrywać w swoich społeczeństwach, i dlatego postrzegają osoby LGBT jako zagrożenie dla norm narodowych. Odkrycie to może być wykorzystane strategicznie przez aktywistów do przedstawienia gejów i lesbijek jako podzielających wiele z tych samych wartości i pełniących wiele z tych samych funkcji, co heteroseksualni mężczyźni i kobiety. Tym samym może to osłabić siłę populistów, którzy przedstawiają osoby LGBT jako pozostające poza normami społeczeństwa i narodu.

(Nie)wybór

Stwierdziliśmy, że wpływ narodowego narcyzmu zbiorowego na homofobię jest osłabiony, jeśli jednostka wierzy, że homoseksualizm jest niezmienny i nie stanowi przedmiotu wyboru. Dlatego podkreślamy znaczenie promowania naukowych badań nad (homo)seksualnością.

Tożsamość narodowa osób LGBT

Ogólnie rzecz biorąc, sugerujemy, aby aktywiści podkreślali znaczenie narodowej satysfakcji wewnątrzgrupowej zawartej w definicjach tożsamości narodowej, przedstawiali prawa LGBT jako kwestię **narodową**, a nie europejską czy międzynarodową (nie jest to import z Zachodu), i włączali symbole narodowe do wydarzeń LGBT, aby pokazać, że *queerowi* Polacy i Niemcy to *queerowi* **Polacy i Niemcy**.

² Co zaskakujące, w Czechach wystąpiła bezpośrednia **negatywna** korelacja między narodowym narcyzmem zbiorowym a homofobią. Republika Czeska jest najbardziej islamofobicznym państwem w Unii Europejskiej, dlatego sugerujemy, że dyskursy homonacjonalistyczne (w których imigracja muzułmańska jest postrzegana jako zagrożenie dla czeskich wartości, takich jak prawa LGBT) mogą wyjaśniać, dlaczego czeskie osoby, które uzyskały wysokie wyniki w zakresie narodowego narcyzmu zbiorowego, wyrażały poparcie dla społeczności LGBT jako sposób legitymizacji marginalizacji muzułmanów.

István Benczes – ekonomista, profesor ekonomii politycznej oraz kierownik Katedry Gospodarki Światowej na Uniwersytecie Korwina w Budapeszcie.

Haris Dajč – historyk, profesor w Instytucie Historii na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu w Belgradzie. Prowadzi zajęcia dydaktyczne z zakresu historii nowożytnej i współczesnej, ze szczególnym uwzględnieniem historii regionu śródziemnomorskiego i rozpadu Jugosławii.

Isidora Jarić – socjolożka, profesorka na Wydziale Socjologii Uniwersytetu w Belgradzie, gdzie prowadzi zajęcia z zakresu socjologii edukacji i gender studies.

Jiří Kocián – dr, etnograf związany z Wydziałem Studiów Rosyjskich i Wschodnioeuropejskich w Instytucie Studiów Międzynarodowych na Uniwersytecie Karola w Pradze. W swoich badaniach koncentruje się przede wszystkim na najnowszej historii Rumunii i jej współczesnym rozwoju, przemianach demokratycznych w krajach byłego bloku wschodniego oraz historii Żydów na obszarze Europy Południowo-Wschodniej i Środkowo-Wschodniej.

István Kollai – ekonomista, adiunkt w Katedrze Gospodarki Światowej na Uniwersytecie Korwina w Budapeszcie. Był dyrektorem Instytutu Węgierskiego w Bratysławie.

Jan Kubik – antropolog polityczny, profesor w Instytucie Nauk Politycznych na Rutgers University w New Brunswick oraz profesor slawistyki i studiów wschodnioeuropejskich na University College London, kierownik projektu POPREBEL.

Richard Mole – profesor socjologii politycznej w Szkole Slawistyki i Studiów Wschodnioeuropejskich na University College London.

Agnieszka Sadecka – dr, kulturoznawczyni i literaturoznawczyni, pracuje w Instytucie Studiów Europejskich Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Natasza Styczyńska – doktorka nauk o polityce, adiunktka w Katedrze Społeczeństwa i Kulturowego Dziedzictwa Europy w Instytucie Studiów Europejskich Uniwersytetu Jagiellońskiego.

András Tétényi – dr, ekonomista, pracuje w Katedrze Gospodarki Światowej na Uniwersytecie Korwina w Budapeszcie.

Maja Vasiljević – socjolożka i muzykolożka, pracuje w Instytucie Historii na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu w Belgradzie.

Fundacja im. Stefana Batorego

Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. (48-22) 536 02 00
fax (48-22) 536 02 20
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Teksty udostępniane na licencji Creative Commons. Uznanie autorstwa na tych samych warunkach 3.0 Polska (CC BY SA 3.0 PL)



Redakcja: Izabella Sariusz-Skąpska
Korekta: Joanna Liczner
Warszawa 2023
ISBN 978-83-66544-96-3